

Marcin Kufłowski

## NA TROPACH BRYDŻOWEJ EWOLUCJI, CZYLI NIECH CZYTA, KTO BŁĄDZI! (11)



Kontynuujemy trudny temat gry w obronie i współpracy wistujących oraz interpretacji karty pierwszego wistu. Podobnie jak w poprzednim odcinku naszego cyklu, także tym razem wszystkie prezentowane rozdania zostały rozegrane przez młodzież w turniejach na żywo i internetowych, w kilku wypadkach są minimalnie zmodyfikowane. Uprzedzam podchwytliwe pytania – w realu rozdania nie znajdowały pomyślnego zakończenia. Dlatego właśnie – niech czyta, kto błądzi!

W każdym z rozdań licytacja bazuje na systemie naturalnym, pełnostrefowym, a wisty są odmienne.

Jedziemy z tym koksem!

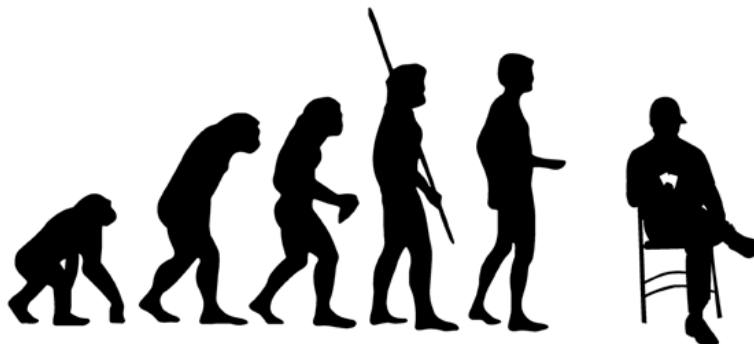
Obie przed partią, rozdawał S

♠ W 10 9 8		♠ K 3	
♥ K W 5 4		♥ A 10 8 6	
♦ A W 2		♦ K 8 7	
♣ 5 4		♣ W 10 9 3	
N	E		
W	S		

Licytowano:

W	N	E	S
–	–	–	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♦
pas	3 BA	pas...	

**Wist:** ♠2. Chcąc nie chcąc, kładziemy ♠K do pierwszej lewy. Rozgrywający bije – rzecz jasna – ♠A i zaraz potem napoczytna kara, grając ♦D z ręki... Cóż, wist nie był dla nas najszcześniejszy, ale ma przynajmniej jedną fantastyczną zaletę: dokładnie możemy określić, że partner ma w pikach D-x-x-x. Ni mniej, ni więcej! Pytanie, co może mieć oprócz ♠D? No, nie za wiele. Rozgrywający ma min. 15 PC, w dziadku widzimy 10, a sami mamy 11. Partnerowi zostają 2-4 PC. Jeśli ♠D byłaby jedyną figurą, nie ma szans na obkładkę, dlatego potrzebujemy jeszcze drugiej damy! Ale której? To łatwo wyliczyć! ♣D nam nic nie daje, bo dwie lewy wprawdzie wyrobimy, ale rozgrywający wcześniej weźmie swo-



je (sprawdźcie, w jaki sposób; potraktujcie to jako problem rozgrywkowy na niebezpiecznego przeciwnika!). Próbujemy zatem z ♥D. Ale ta musi być u partnera trzecia! I musisz zmusić rozgrywającego, żeby za bił od razu kiera. Graj ♥10! S musi wziąć w stole na waleta (jeśli nie weźmie – ponowisz kierem) i w końcu będzie potrzebował wyrobić dwie lewy w pikach. Wtedy twój partner weźmie na ♠D i zagra ♥D, podgrywając króla w stole i wyłapując (jeśli taki będzie układ) ♥9 w ręce S.

Wszystko pięknie rozczytaliśmy, bo pełny rozkład kart prezentował się tak oto:

♠ W 10 9 8		♠ K 3	
♥ K W 5 4		♥ A 10 8 6	
♦ A W 4		♦ K 8 7	
♣ 5 4		♣ W 10 9 3	
N	E		
W	S		
♠ A 5 4		♠ K 3	
♥ 9 2		♥ A 10 8 6	
♦ D 10 6 5		♦ K 8 7	
♣ A K D 6		♣ W 10 9 3	

**ZASADA: Umiejętność wyobrażenia sobie możliwych układów kart u partnera to nierzadko jedyny sposób znalezienia właściwego rozwiązania brydżowej zagadki, jaką jest obmyślenie skutecznego planu obrony. Jeśli już sobie potrafisz wyobrazić możliwości układowe i punktowe u swojego vis-a-vis, pozostaje to przełożyć na wyciągnięcie właściwej karty z ręki. W przypadku wyżej opisanym jeden z dwóch możliwych układów dawał szansę obkładki, drugi – nie. W ta-**

**kim przypadku gramy na ten, który realnie może ci pomóc.**

W kolejnym rozdaniu znowu partner odda czytelny wist i znowu będziesz mógł dopasować swój plan gry do tej wyobrażonej ręki wistującego.

Obie po partii, rozdawał S

♠ K D 8		♠ A 10 5 2	
♥ A W 3 2		♥ K 4	
♦ 9 8 4 2		♦ W 6 5	
♣ K 7		♣ 9 8 5 4	
N	E		
W	S		

W	N	E	S
–	–	–	1 ♣
pas	1 ♥	pas	2 ♥
pas	4 ♥	pas...	

**Wist:** ♦3. Kolejny piękny, bo i czytelny wist! Najniższe karo = z czwartej najlepszej, czyli spod figury. Spod asa? Nie, wist zakazany! Spod króla? Oby nie, bo to puszcza lewę, a przy okazji też wistu na gry kolorowe spod K-x-x-x się nie poleca. Kładziemy waleta i na szczęście nasze przypuszczenia się potwierdzają – S bije asem (przynajmniej, że mając A-D, biłby damą!). Teraz trzeba przygotować się na to, co za chwilę się wydarzy, a rzecz jasna rozgrywający zacznie od atutów. Pewnie zaimpasuje króla. Weźmiesz lewę i musisz podjąć decyzję, co dalej. Najlepiej, żebyś to wiedział już teraz! Zagrasz oczywiście małym pikiem, licząc na waleta u partnera! Teraz partner, po późniejszym dojsciu do ręki (na ♣A?) – podegra pozostałą w stole figurę piko-

wą i weźmiemy dwie ostatnie lewy obro-ny na ♠A i ♠10.

Zauważyć należy, że **S** na swoją licytację ma 12-14 PC, bo ledwie podniósł kolor part-nera. Oznacza to, że nie może mieć jedno-cześnie ♥D, ♦A-K-D i ♣A. Z takimi kartami otworzyłby przecież 1BA. Nasze śmia-łe założenie, że partner dojdzie do ręki w toku dalszej rozgrywki – wcale nie było więc aż tak śmiałe, po prostu wynika z że-łaznej logiki!

Zresztą popatrzmy na pełny rozkład kart:

♠ K D 8		♠ A 10 5 2
♥ A W 3 2		♥ K 4
♦ 9 8 4 2		♦ W 6 5
♣ K 7		♣ 9 8 5 4
♠ W 9	N	♠ A 10 5 2
♥ 7 6 5	W	♥ K 4
♦ D 10 7 3	E	♦ W 6 5
♣ D 6 3 2	S	♣ 9 8 5 4
		♠ 7 6 4 3
		♥ D 10 9 8
		♦ A K
		♣ A W 10

Co ciekawe, przy stole kontrakt został wygrany, pomimo takiej właśnie obrony! Rozgrywający (całkiem dobry gracz) do-strzegł bowiem że mamy do czynienia z pozycją niebezpiecznego przeciwnika – i tym jest obrońca **W**, więc nie można mu oddać lewy. Dlatego po wzięciu na figurę pik w stole wrócił do ręki i zagrał ♣W na impas. Nawet gdyby **E** wziął lewę, nie mógł-ły odebrać dwóch lew pikowych. Choć komunikacyjnie łatwiej było impasować ♣D u gracza **E** (a widać, że pika trzeba się szybko pozbyć ze stołu), tutaj to zagranie byłoby błędem. Warto zwrócić też uwagę na inny element. **E** pokazał w pierwszych lewach już 8 PC (domniemany ♠A, skoro **W** nie pobił lewy pikowej, oraz ♥K i ♦W). Czyli statystycznie to **W** jest raczej posia-daczem ♣D.

**ZASADA: Nawet jeśli twoje zagranie bę-dzie skuteczne tylko wówczas, gdy roz-grywający będzie musiał podjąć błędną decyzję co do linii rozgrywki, lepsza taka szansa niż żadna. Nie raz i nie dwa, zda-rzało się, że sugestia zagrań obrońców tak paraliżowała rozgrywających, że po-pełniali proste błędy techniczne. A prze-cięż nie każdy rozgrywający jest tak do-bry jak ty, prawda?**

I kolejny przykład, w którym pierwszy wist toruje nam drogę do sukcesu.

Obie przed partią, rozdawał E

♠ A 6 5 2		♠ K W 4
♥ A 9 2		♥ K 7 6 5
♦ D 5		♦ K 10 8 3
♣ D 8 6 2		♣ 9 3
	N	
W	E	
	S	

W	N	E	S
–	–	pas	1 ♥
pas	1 ♠	pas	1 BA
pas	3 BA	pas...	

**Wist: ♦2** (ze stołu blotka). Znowu dużo in-formacji z wistu i z licytacji. Partner wistuje z czterech kar. Jakie to mogą być układy? A-x-x-x, W-x-x-x, A-W-x-x. Jeśli **S** nie wsta-wił damy, na pewno nie ma A-x-x ani x-x-x. Dlaczego? Bo w obu przypadkach wsta-wiłby damę na jedyną szansę, że weźmie ona lewę. Czyli? Ma W-x-x. Stąd wniosek, że partner ma dokładnie A-x-x-x! Czy w ta-kiej sytuacji mamy szansę marzyć, że przez kara obłożymy? Trzy lewy karowe i dwa star-sze króle – to by dawało pięć lew. Ale ale! Zwróćmy uwagę na jeden drobny szczegó-l! **S** otwierał 1♥! Oni to grają na ośmiu kierach na linii! Czyli liczymy lewy rozgrywającego: jedno karo (które zamierzamy mu wyrobić), trzy trefle (A-K-D, bo asa i króla **S** mieć musi na swoją licytację!), cztery kiery (po odda-niu lewy na naszego króla) i ♠A. 9 lew! Jak-ież stąd płyną wnioski? Otóż: nie tędy, Walę-dy! Nie będziemy tego obkładać przez kara! Biorąc pod uwagę, że mamy dwie lewy ka-rowe z góry, trzeba poszukać koloru, który mógłby dać trzy dodatkowe. Jest tylko je-den taki – piki! Wiesz już co robić! Pierw-szą lewę bijesz królem karo i grasz ♠K lub ♠W! Miejmy nadzieję, że twój partner zgra-wa w twoją grę! Aby ułatwić mu kolejne zagra-nia w piki – chyba walet będzie nieco lepszy (na wypadek, gdyby **W** miał ♠D-x-x-x bez ♠10 – niech myśli, że to ty masz tę kartę).

A całe rozdanie wyglądało tak:

♠ A 6 5 2		♠ K W 4
♥ A 9 2		♥ K 7 6 5
♦ D 5		♦ K 10 8 3
♣ D 8 6 2		♣ 9 3
♠ D 9 7 3	N	♠ K W 4
♥ 3	W	♥ K 7 6 5
♦ A 9 7 2	E	♦ K 10 8 3
♣ W 7 5 4	S	♣ 9 3
		♠ 10 8
		♥ D W 10 8 4
		♦ W 6 4
		♣ A K 10

Zauważmy, że **S** otworzył na 11 PC, ale pięciokartowy, solidny, starszy kolor, jak i posiadanie trzech dziesiątek – absolut-nie usprawiedliwiają tę okoliczność. No i 3BA bez wistu pikowego, który – przy-znajmy to – po licytacji, która miała miej-sce, nie był łatwy do oddania, było o włos od wypuszczenia.

**WSKAZÓWKA: Nie zawsze kolor licyto-wany przez przeciwnika jest nietykalny w obronie. Czasem cel uświęca środki, a w przypadku, w którym odpowiednio wcześniej połapiemy się, że jakość kolo-ru licytowanego jest nie taka, jak sobie wyobrażaliśmy, warto go napocząć.**

I jeszcze jedno rozdanie, w którym wy-chodzimy pod mocny stół...

Obie przed partią, rozdawał S

♠ W 10 3		♠ 8 5 2
♥ 4 2		♥ A D 9
♦ A 6 4 2		♦ W 7 3
♣ K D 10 7		♣ 5 4 3 2
	N	
W	E	
	S	

W	N	E	S
–	–	–	1 ♠
2 ♥	3 ♠ <sup>1</sup>	pas...	

<sup>1</sup> zwykły, bilansowy inwit

**Wist: ♥7.** I kolejny czytelny wist! Part-ner wchodził kierami, a więc ♥7 jest wist-em z czwartej najlepszej. Z jakiej konfigu-racji? Prześledźmy możliwości: K-W-10-7-x? Odpada, wistowałby waletem. W-10-8-7-x? Odpada, wistowałby również waletem. Zo-stają zatem: K-W-8-7-x lub K-10-8-7-x. Wnio-sek? Partner na 100% ma króla! Do czego ci to potrzebne? Cóż, kiery weźmiemy tyl-ko dwa. Potrzebujemy zatem jeszcze aż trzech lew w innych kolorach! Zacznijmy od tego, że rozgrywający ma ledwie 12-13 PC, bo nie drgnął po 3♠ partnera. Do tego partner, niby przed partią, ale jednak wszedł do licytacji, i to z nietęgim kolorem. Czyli raczej nie ma karty typu: ♠K x ♥K 10 x x x ♦K x x ♣x x x. Musiałby przestać być naszym partnerem :-). Gdzie chcemy brać lewy? Po jednej w każdym kolorze się nie da, bo partner nie ma aż tylu figur. Wszak: rozgrywający 12 + dziadek 10 + ty 7, czyli partner realnie 11. Czyli w jednym z kolorów musimy wziąć dwie lewy. Takie szanse dają tylko kara, zatem układ ♦K-10-8 u partne-



daniu. Wszystkie trzy mają jeden wspólny rdzeń – tak jak w tytule: wstrzemięźliwość w licytacji popłacała!

## ♦ Ferie śląskie (z akcentami pomorskimi)

Otwarcia na 11 PC to w mojej ocenie współczesna plaga w brydżu młodzieżowym. Abstrahując od tego, czy takie otwarcie jest dobre, czy złe, albo lepiej: kiedy dobre, kiedy kiepskie – po prostu jest nadużywane. A że młodzi z 12 PC do otwarcia dostają małego rozumu – kontrakty 3BA na 23 PC i składzie równym mnożą się niczym króliki. Mnożą się też wtedy zapisy dla strony przeciwnej. Dlatego cieszę się, gdy potrafimy liczyć i to liczenie przekuć w poprawne licytacje. O, jak choćby w tym rozdaniu:

### WE po partii, rozdawał W

♠ A K 7			
♥ W 4 3 2			
♦ 8 4 3 2			
♣ 7 4			
♠ D 2		♠ 10 9 4 3	
♥ K 10 9 5	N	♥ A 8 6	
♦ D 5	W	♦ K 9	
♣ K W 8 3 2	E	♣ A D 10 6	
	S		
♠ W 8 6 5			
♥ D 7			
♦ A W 10 7 6			
♣ 9 5			

Wystarczyło z ręką **W** przepasować na otwarciu, by uniknąć kłopotliwego kontraktu 3BA. Owszem, 3♣ w meczu byłoby znacznie bardziej poprawnym finałem licytacji, ale w turnieju na maksy 120 dla **WE** dawało zapis niewiele odbiegający od maksymalnego. To rozdanie grałem w parze z Justyną Kulińską z SBS Blue Club Chorzów, która sprawnie skompletowała osiem lew i całkiem dobry zapis, który dodany do innych niezłych zapisów pozwolił w wyraźną przewagę wygrać turniej.

Najlepszym spośród blisko 60-osobowej grupy obozowej był Mieszko Szmigiel z SBS Blue Club, który wyprzedził swoją klubową koleżankę Maję Modlibóg oraz Marcina Gancarczyka z BSBS Olimpijczyk Bielsko-Biała.

Gwoli ścisłości, najlepsza ósemka zawodników trenowała indywidualnie i ich wyniki nie były zaliczane do klasyfikacji długofalowej.

## ♦ Ferie małopolskie (z akcentami świętokrzyskimi i mazowieckimi)

Niby zwyczajne rozdanie, ale w młodzie-



Od lewej młodzież: Zuzia Omielska, Madzia Pietrzko, Maja Ziętek, Hania Omielska oraz starsi panowie dwaj: Marcin Kufłowski, Maciej Janeczko

zowym gronie mogło skończyć się różnie. I kończyło, bo tu i ówdzie próbowano 3BA – bez skutku. Bardzo zgrabnie do kontraktu 4♥ doszły zwyciężczynie – 11-letnie: Weronika Romańska (CKiS Skawina) i Gabriela Jenkins (AZS UW Warszawa), licytując tak jak poniżej.

### Obie przed partią, rozdawał W

♠ A 10 8 4			
♥ 10 5			
♦ D 10 5 4 3			
♣ K 3			
♠ D 2		♠ K 7 5 3	
♥ K W 9 8 7 3 2	N	♥ D 6	
♦ –	W	♦ A K W 9 8	
♣ A D 7 4	E	♣ 8 2	
	S		
♠ W 9 6			
♥ A 4			
♦ 7 6 2			
♣ W 10 9 6 5			

W	N	E	S
1 ♥	pas	1 ♠	pas
2 ♥	pas	3 ♦	pas
3 ♥	pas	4 ♥	pas...

Warto zwrócić uwagę na rozsądną licytację zawodniczki **W**, która mimo dużego układu 7420 nie skakała, tylko cierpliwie sprzedawała długość w kierach, jednocześnie nie zamykając licytacji 3BA (do którego to kontraktu – co słyhać w licytacji – karty partnerów nie są najlepiej dopasowa-

ne. Nic dziwnego, że spokojna i równa gra pozwoliła Weronice i Gabrysi wygrać jeden z turniejów z wynikiem ponad 70% (w przypadku Weroniki był to jeden z dwóch wygranych turniejów).

Końcowe podium ferii małopolskich przypadło w udziale najstarszym w stawce zawodnikom CM Jordan Kraków: wygrał Mikołaj Chmielewski przed Brunem Woźniakiewiczem i Janem Zieleniewskim. Prowadzono też równoległą klasyfikację początkujących, w której triumfowała Madzia Pietrzko (rocznik 2014) przed o rok młodszymi Kubą Frańczakiem i Tymonem Kufłowskim (wszyscy oni to uczniowie Katolickiej Szkoły Podstawowej w Skawinie).

Podobnie jak na „śląskich” feriach – najlepsza ósemka trenowała swoim rytmem i tym samym nie liczyła się w końcowej klasyfikacji.

## ♦ Ferie dolnośląskie (z akcentami mazowieckimi i małopolskimi)

Na koniec rozdanie, które może rozgrać do czerwoności, bo spróbuję wykazać, że licytowanie szlemika na 34 PC jest zagranie loteryjnym. Moją partnerką była sympatyczna Maja Schroeder z Klubu Logicznego Piechowice. Po kilku dnia pracy nad bilansem rozdania, rolą dobrego ulokowania figur, dopasowania karty włas-



Od lewej: Michalina Barbarowicz, Maja Schroeder, Pan Marcin, Bałwan Marcin, Daria Bartkiewicz, Nina Przybylska

nej do karty partnera – podniosłem kartę **N** i po chwili zobaczyłem, ku mojemu zdziwieniu, że partnerka położyła przed sobą kartonik z odzywką... 1BA!

#### WE po partii, rozdawał E

♠ W 7 4 3		♠ D 10 8 2
♥ A K D		♥ W 9 8 4
♦ K W		♦ 10 8 3
♣ K 8 4 2		♣ 9 5
♠ 9 5	N	
♥ 6 5 3	W	
♦ 9 7 6 2	E	
♣ D W 10 7	S	
	♠ A K 6	
	♥ 10 7 2	
	♦ A D 5 4	
	♣ A 6 3	

Licytowano:

W	N	E	S
–	–	pas	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♦
pas	3 BA (!)	pas...	

Dobrze czy nie? Praktycznie czy asekuacyjnie, pod wynik, wszak turniej był rozgrywany w młodzieżowym gronie, na niewysokim poziomie, więc można było się spodziewać, że szlemik wcale niekoniecznie będzie najpopularniejszym kontraktem. Uznałem, po około trzyminutowym namyśle, że jeśli zainwituję, partnerka przyjmie

z każdymi 17 PC i z wieloma rękoma z dobrymi 16 PC. Biorąc pod uwagę, że moje A-K-D w kierach nie przysporzy żadnych nowych lew, a W-x-x w pikach wobec braku fitu u partnera też jest kiepskim stanem posiadania, zdecydowałem się na 3BA, słusznie – jak się okazało – wyliczając wartość karty na maksimum 11 lew. I to mimo naprawdę ładnych 17 PC na topach (pomijając układ 4333). Tylko młodszy pięciokart dawałby opłacalnego szlemika, a i to pod warunkiem posiadania wartości zbliżonych do tych, które faktycznie **S** posiadał.

Wynik 460 za 11 lew wart był ponad 80% nawet w Pajęczku, choć gwoli prawdy – szlemika w bez atu częściej puszczano, niż obkładano. Przy grze tak celnej (a może po prostu szczęśliwej?) turniej musiał zakończyć się wygraną (w Pajęczku, bo lokalnie było drugie miejsce).

Najlepszym spośród przeszło 40-osobowej grupy adeptów brydża z Dolnego Śląska (Klub Logiczny Piechowice, KBS Miłkowice, Mewa Kunice, BKB Bolesławiec) i rodzynków z Małopolski i Mazowsza okazał się Paweł Odrzywół, który z bardzo wyraźną przewagą wygrał przed Konradem Wójcikiem i Wojciechem Potapczykiem (wszyscy KL Piechowice).

**Marcin Kufłowski**

## BRYDŻOWA KADRA CZEKA: KLUB LOGICZNY PIECHOWICE

# Wielkie Księstwo Piechowickie

**A**leks Bukat – to z pewnością najbardziej znany przedstawiciel środowiska brydża młodzieżowego wywodzący się spod ręki Lecha Rębisza, założyciela i prezesa Klubu Logicznego w Piechowicach, nieopodal Szklarskiej Poręby. Ale aktualny reprezentant kraju młodzików i juniorów, choć szybko wypłynął na znacznie szersze niż lokalne wody i zaczął grać o wyższe stawki, to tylko wierzchołek góry lodowej, jaką stworzono z widokiem na Śnieżkę.

Lechowi, nauczycielowi matematyki, pasjonatowi gier logicznych, zamarzyło się zarażanie pasją do szachów i brydża dzieci z okolic Szklarskiej Poręby. Zaczęło się od szachów, ale teraz niewątpliwie to osiągnięcia brydżowe najbardziej promują Piechowice, gdzie klub ma swoją siedzibę. To tutaj wykuwane są kolejne brydżowe talenty. Czy na miarę Aleksa Bukata? To się okaże. Póki co zaczynają śmiało wkraczać na podia imprez ogólnopolskich w kategorii młodzików. W Mistrzostwach Polski Młodzieży Szkolnej w turnieju par mikstowych szkół podstawowych po brąz sięgnęła Daria Bartkiewicz z Pawłem Odrzywółem. W mistrzostwach Polski młodzików – również dwa brązowe medale pojechały do Piechowic, w mikstach – Maja Schroeder i Adrian Sinicki, a w teamach ta sama dwójka wsparta Michaliną Barbarowicz, Julią Kucharczyk i Kajetanem Kęską. W obu tych zawodach Szkoła Podstawowa nr 1 w Szklarskiej Porębie triumfowała w kategoriach szkół, a w MP młodzików – Klub Logiczny ustąpił w kategorii do lat 12 tylko hegemonowi w brydżu młodzieżowym, czyli CKIS Skawina.

Co jest źródłem sukcesu ekipy z Piechowic? Na 100% znakomita organizacja w klubie – Lech Rębisz ma wszystko poukładane, zaplanowane, rozpisane. Wspiera go żona Katarzyna Rębisz, od kilku lat – również instruktor brydża sportowego, a także

